

Teza: k.p.k. zasada in dubio pro reo

Zasada *in dubio pro reo* ma zastosowanie w ściśle określonych warunkach, a jednym z nich jest obowiązek oceny zebranych w sprawie dowodów przemawiających za tezą oskarżenia. Samo ich zestawienie oraz przeciwstawienie im dowodów przemawiających na korzyść obwinionego pozostaje w sprzeczności z tym przepisem i uzasadnia twierdzenie, że w takim wypadku sąd dyscyplinarny I instancji od oceny dowodów się uchylił.

Sygn. akt WO-4/16

ORZECZENIE

z dnia 30 marca 2016 roku

Wyższy Sąd Dyscyplinarny Krajowej Izby Radców Prawnych w Warszawie w

składzie następującym:

Przewodniczący: SWSD Jarosław Sobotka

Sędziowie: SWSD Teresa Famulska

SWSD Dariusz Drozdowski /sprawozdawca/

Protokolant: Kamila Kamińska

przy udziale Zastępcy Głównego Rzecznika Dyscyplinarnego r.pr. Konrada Mazura po

rozpoznaniu w dniu 30 marca 2016 r. na rozprawie

sprawy radcy prawnego M. M. obwinionego o przewinienie dyscyplinarne z art. 64 ust. 1 ustawy z dnia 06 lipca 1982 r. o radcach prawnych (Dz.U. z 2014 r., poz. 637 ze zm.) w związku z art. 28 ust. 3 i 5 Kodeksu Etyki Radcy Prawnego (obowiązującego do dnia 22 listopada 2014 r.) i art. 43 ust. 2 oraz art. 44 ust. 1 Kodeksu Etyki Radcy Prawnego

z powodu odwołania wniesionego przez adwokata A. J. pełnomocnika pokrzywdzonego E. G.

od orzeczenia Okręgowego Sądu Dyscyplinarnego Okręgowej Izby Radców Prawnych w Katowicach z dnia 5 listopada 2015 r., sygn. akt D 49/K/2015

orzeka:

1.

uchyla zaskarżone orzeczenie i sprawę przekazuje do ponownego rozpoznania przez Okręgowy Sąd Dyscyplinarny Okręgowej Izby Radców Prawnych w Katowicach,

2.

orzeczenie o kosztach postępowania odwoławczego w kwocie 1.000 zł (słownie: jeden tysiąc zł) pozostawia do rozpoznania Okręgowemu Sądowi Dyscyplinarnemu Okręgowej Izby Radców Prawnych w Katowicach.

Uzasadnienie

Radca prawny M. M. został obwiniony o to, że wbrew obowiązkowi określonymu w art. 28 ust. 3 i ust. 5 Kodeksu Etyki

Radcy Prawnego (obowiązującego do 22 listopada 2014 roku) i art. 43 ust. 2 oraz art. 44 ust. 1 Kodeksu Etyki Radcy Prawnego uchwalonego uchwałą nr 3/2014 Nadzwyczajnego Krajowego Zjazdu Radców Prawnych nie określił w przyjętym przed dniem 17 grudnia 2013 roku w Kancelarii w R. zleceniu od E. G. zakresu usługi, wysokości swojego wynagrodzenia, a także zasad ponoszenia opłat i wydatków związanych ze zleconą usługą, a ponadto w okresie od przyjęcia zlecenia o nieustalonej dacie i zakresie - wobec braku pisemnego dokumentu i sprzecznych twierdzeń strony umowy - radca prawny nie informował klienta E. G. o stanie przyjętej do prowadzenia sprawy oraz nie poinformował E. G. na piśmie o tym, że roszczenie o zapłatę przeciwko spadkobiercom U. M. ulegnie przedawnieniu najpóźniej w lipcu 2013 roku tj. o czyn z art. 64 ust. 1 ustawy z dnia 6 lipca 1982 r. o radcach prawnych (tj. Dz. U. z 2015 roku, poz. 507 ze zm.) w zw. z art. 28 ust. 3 i ust. 5 Kodeksu Etyki Radcy Prawnego (obowiązującego do 22 listopada 2014 roku) i art. 43 ust. 2 oraz art. 44 ust. 1 Kodeksu Etyki Radcy Prawnego uchwalonego uchwałą nr 3/2014 Nadzwyczajnego Krajowego Zjazdu Radców Prawnych.

Okręgowy Sąd Dyscyplinarny Okręgowej Izby Radców Prawnych w Katowicach orzeczeniem z 05 listopada 2015 r., sygn. akt D 49/K/2015, uniewinnił obwinionego radcę prawnego M. M. od zarzucanego mu czynu.

To orzeczenie w całości na niekorzyść obwinionego radcy prawnego zaskarżył odwołaniem z 15 grudnia 2015 r. pokrzywdzony E. G. przez swojego pełnomocnika procesowego adwokata A. J..

Odwolujący pokrzywdzony zaskarżonemu orzeczeniu zarzucił:

1. obrazę przepisów postępowania mającą wpływ na treść orzeczenia, tj.

- a) art. 92 i 410 k.p.k. poprzez oparcie orzeczenia tylko na niektórych okolicznościach ujawnionych w sprawie,
- b) art. 5 § 2 k.p.k. poprzez zastosowanie reguły in dubio pro reo, mimo iż rzetelna analiza zgromadzonego materiału dowodowego pozwalała na wyeliminowanie wątpliwości co do winy obwinionego,
- c) art. 7 k.p.k. poprzez uznanie niezgodnie z zasadami logiki, wiedzy i doświadczenia życiowego, że:
 - istnieją wątpliwości, co do zlecenia obwinionemu przez pokrzywdzonego ściągnięcia wierzycelności przysługujących mu względem spadkobierców U. M.,
 - pokrzywdzony nie udzielił obwinionemu potrzebnego pełnomocnictwa,
 - zlecenie sprawy nastąpiło w październiku 2011 r.,
 - pokrzywdzony przez dwa lata nie interesował się losem zleconej sprawy i postępowaniem obwinionego w ściąganiu wierzycelności,
- d) art. 424 § 1 k.p.k. poprzez brak wyjaśnienia podstawy faktycznej orzeczenia, pobieżną i niepogłębianą argumentację w zakresie oceny dowodów oraz brak wyjaśnienia podstawy prawnej orzeczenia,

2. błędne ustalenia faktyczne przyjęte za podstawę orzeczenia i mające wpływ na jego treść, a polegające na bezpodstawnym przejęciu przez sąd pierwszej instancji, że

- a) istnieją wątpliwości, co do zlecenia obwinionemu przez pokrzywdzonego ściągnięcia wierzycelności przysługujących mu względem spadkobierców U. M.,
- b) pokrzywdzony nie udzielił obwinionemu potrzebnego pełnomocnictwa,
- c) zlecenie sprawy nastąpiło w październiku 2011 r.,
- d) pokrzywdzony przez dwa lata nie interesował się losem zleconej sprawy i postępowaniem obwinionego w ściąganiu wierzycelności,

a na wypadek nie podzielenia przez sąd ww. zarzutów:

3. obrazę przepisów prawa materialnego, tj. art. 64 ust. 1 u. r. p. w zw. z art. 6 ust. 1, art. 28 ust. 3 i 5 Kodeksu etyki radcy prawnego (tj. uchwała Prezydium Krajowej Rady Radców Prawnych z 28 XII 201 nr 8/VIII/2010) oraz art. 6, 43 ust. 2 i 44

ust. 1 Kodeksu etyki radcy prawnego przyjętego uchwałą Nadzwyczajnego Zjazdu Radców Prawnych z 22 XI 2014, nr 3/2014.

Odwołujący pokrzywdzony w oparciu o podniesione zarzuty, na podstawie 427 § 1 k.p.k., 437 § 1 i § 2 k.p.k. i 454 k.p.k. w zw. z 74¹ u. r. p. wniósł o uchylenie zaskarżonego orzeczenia i przekazanie sprawy do ponownego rozpoznania sądowi pierwszej instancji.

Wyższy Sąd Dyscyplinarny Krajowej Izby Radców Prawnych zważył, co następuje:

Odwołanie okazało się zasadne i spowodowało wydanie orzeczenia o charakterze kasatoryjnym, gdyż zarówno analiza przeprowadzonych dowodów, jak i ich ocena dokonana przez sąd dyscyplinarny I instancji, wskazują, że rozstrzygnięcie to było przedwczesne i wobec tego nie mogło się ostać.

Powinno być oczywiste, że ciężar odwołania skierowany jest na czyn przypisany obwinionemu radcy prawnego, od zarzutu którego obwinionego uniewinniono. Jak wynika z pisemnych motywów zaskarżonego orzeczenia powodem uniewinnienia obwinionego radcy prawnego od zarzucanego mu popełnienia czynu sprzecznego z zasadami etyki okazały się brak jednoznacznych i przekonujących dowodów na popełnienie takiego czynu oraz sprzeczność dowodów przedstawionych przez strony oraz istniejące wątpliwości, które - zdaniem sądu dyscyplinarnego I instancji - należy tłumaczyć na korzyść obwinionego.

W tym miejscu należy przypomnieć, że zasada *in dubio pro reo* ma zastosowanie w ściśle określonych warunkach, a jednym z nich jest obowiązek oceny zebranych w sprawie dowodów przemawiających za tezą oskarżenia. Samo ich zestawienie oraz przeciwstawienie im dowodów przemawiających na korzyść obwinionego pozostaje w sprzeczności z tym przepisem i uzasadnia twierdzenie, że w takim wypadku dyscyplinarny sąd orzekający od oceny dowodów się uchylił.

Przenosząc powyższe rozważania na grunt niniejszej sprawy stwierdzić należy, że podstawową okolicznością faktyczną wymagającą ustalenia było to, czy i kiedy, a jeśli tak, to na jakich warunkach, pokrzywdzony zlecił obwinionemu radcy prawnemu dochodzenie roszczenia o zapłatę przeciwko spadkobiercom U. M.. Z zeznań pokrzywdzonego oraz przesłuchanej w charakterze świadka jego małżonki T. G. ma wynikać, że zlecenie prowadzenia tej sprawy miało mieć miejsce dnia 02 lipca 2012 r. Takie twierdzenie pokrzywdzonego stoi w sprzeczności z wyjaśnieniami obwinionego radcy prawnego oraz choćby faktem, że obwiniony wezwaniem do zapłaty skierowane do K. M., z powołaniem się na działanie właśnie w imieniu pokrzywdzonego, opatrzył datą już 17 października 2011 r. Z treści tego wezwania wynika, że załącznikiem do niego miało być również pełnomocnictwo. Z pocztowej książki nadawczej Kancelarii Radców Prawnych (...) spółka cywilna za okres od 14 września 2011 r. do 08 grudnia 2011 r. wynika, że w dniu 28 listopada 2011 r. został wysłany list do K. M.. Kolejne wezwanie, także z powołaniem się na działanie w imieniu pokrzywdzonego, obwiniony radca prawny skierował do J. M.. To wezwanie zostało opatrzone datą 17 grudnia 2013 r. Te fakty wskazują, że obwiniony radca prawny i pokrzywdzony weszli w relacje związane z dochodzeniem należności od spadkobierców U. M.. Jednak charakter tych relacji nie został jak dotąd wyjaśniony. Sąd dyscyplinarny I instancji zauważył powyższe sprzeczności i braki, ale uznał, że są to takie wątpliwości, które należy tłumaczyć na korzyść obwinionego radcy prawnego. Jednak przy takim stanie sprawy stanowisko okręgowego sądu dyscyplinarnego jest nie tylko przedwczesne, ale i wewnętrznie sprzeczne. Nie może okręgowy sąd dyscyplinarny twierdzić jednocześnie, że postępowanie obwinionego nie stanowi przewinienia dyscyplinarnego, bo zarzuty rzecznika dyscyplinarnego oparte są jedynie na poszlakach oraz że istniejące wątpliwości należy tłumaczyć na korzyść obwinionego.

A zatem stwierdzić trzeba, że orzekając w niniejszej sprawie okręgowy sąd dyscyplinarny nie przeprowadził postępowania dowodowego w sposób prawidłowy i wnikliwy. Podczas postępowania dowodowego sąd I instancji nie wyczerpał wszystkich dostępnych możliwości dowodowych w celu ustalenia, czy istnieją podstawy do przypisania obwinionemu radcy prawnego zarzucanego mu przewinienia, respektując przy tym zasady procesowe, w tym zasadę prawdy materialnej (art. 2 § 2 k.p.k.), zasadę bezstronności (art. 4 k.p.k.), zasadę *in dubio pro reo* (art. 5 k.p.k.), a także zasadę swobodnej oceny dowodów (art. 7 k.p.k.). Dokonane w orzeczeniu ustalenia faktyczne, a w właściwie ich brak, nie uwzględniają całokształtu okoliczności ujawnionych w toku rozprawy (art. 410 k.p.k.).

Trzeba podkreślić, że tylko nie dające się usunąć wątpliwości należy tłumaczyć na korzyść obwinionego. A jak do tej pory analiza akt sprawy nie wskazuje, aby wyczerpane zostały możliwości przeprowadzenia dowodów na istotne w sprawie

okoliczności. W ocenie odwoławczego sądu dyscyplinarnego należało wykazać inicjatywę dowodową i przesłuchać w charakterze świadków K. M. i J. M. na okoliczność, czy otrzymali korespondencję od obwinionego radcy prawnego, jakiej ona była treści oraz czy dołączone do niej było pełnomocnictwo pochodzące od pokrzywdzonego. Wyjaśnienie tej kwestii jest istotne także z tego powodu, że obwiniony radca twierdzi, że nie posiada pełnomocnictwa od pokrzywdzonego oraz że je wysłał wraz z wezwaniem do zapłaty. Być może ujawnienie treści pełnomocnictwa pozwoli na odkodowanie ewentualnej treści i daty zlecenia prowadzenia sprawy przez pokrzywdzonego. Ustalenie choćby daty zlecenia ma także to znaczenie, że gdyby było ono udzielone przed dniem 17 października 2011 r., to ściganie ewentualnego przewinienia dyscyplinarnego (dotyczącego nie określenia zakresu usługi, wysokości wynagrodzenia, zasad ponoszenia opłat i wydatków związanych ze zleconą usługą) uległoby przedawnieniu przed wszczęciem dochodzenia przez rzecznika dyscyplinarnego (termin przedawnienia jest trzyletni, a dochodzenie zostało wszczęte w dniu 08 grudnia 2014 r.).

Niezależnie od powyższego wskazać trzeba, że uzasadnienie zaskarżonego orzeczenia zawiera w istocie jedynie przywołanie rozbieżności w stanowiskach pokrzywdzonego i obwinionego radcy prawnego oraz podkreślenie związanych z tym wątpliwości. Jednak nie ma w tym uzasadnieniu ani opisanego stanu faktycznego, na jakim oparł orzeczenie okręgowy sąd dyscyplinarny. Nie ma też omówienia przeprowadzonych dowodów oraz wskazania tych, jakie stały się podstawą rozstrzygnięcia. W tym miejscu w celu przypomnienia należy podać, że na podstawie art. 74¹ ustawy o radcach prawnych w sprawach nieuregulowanych do postępowania dyscyplinarnego stosuje się odpowiednio przepisy Kodeksu postępowania karnego. I tak w myśl odpowiednio stosowanego przepisu art. 410 k.p.k. podstawę orzeczenia dyscyplinarnego może stanowić tylko całokształt okoliczności ujawnionych w toku rozprawy głównej. Rozwinięciem tej zasady jest przepis art. 424 § 1 k.p.k., z którego wynika, że uzasadnienie orzeczenia powinno zawierać zwięźle: 1) wskazanie, jakie fakty sąd uznał za udowodnione lub nieudowodnione, na jakich w tej mierze oparł się dowodach i dlaczego nie uznał dowodów przeciwnych oraz 2) wyjaśnienie podstawy prawnej orzeczenia.

Przenosząc powyższe przepisy prawa na stan rozpatrywanej sprawy wskazać trzeba, że z protokołu rozprawy przeprowadzonej przez okręgowy sąd dyscyplinarny w dniu 05 listopada 2015 r. wynika, że ten sąd uznał za ujawnione - bez odczytania - dowody zawnioskowane przez Zastępcę Rzecznika Dyscyplinarnego i strony do odczytania na rozprawie (nie określając ich bliżej). Z treści wniosku o ukaranie z dnia 15 września 2015 r. nie wynika, aby rzecznik wnosił o przeprowadzenie dowodów innych niż przesłuchanie obwinionego oraz T. G. i E. G.. Natomiast z odpowiedzi obwinionego na wniosek o ukaranie z dnia 14 października 2015 r. wynika, że wnosił on o przeprowadzenie dowodu jedynie z wezwania do zapłaty K. M. z dnia 17 października 2011 r., dowodu nadania wezwania w dniu 28 listopada 2011 r. z książki nadawczej oraz kopii wyroku Sądu Rejonowego w R.z 18 czerwca 2012 r. A zatem tylko powyższe dowody-dokumenty mogły stanowić podstawę orzeczenia. Jednak pomimo tak niepełnego materiału dowodowego, również tych dowodów okręgowy sąd dyscyplinarny nie poddał ocenie.

Zgodnie z odpowiednio stosowanym przepisem art. 438 pkt 2 k.p.k. orzeczenie ulega uchyleniu lub zmianie w razie stwierdzenia obrazy przepisów postępowania, jeżeli mogła ona mieć wpływ na treść orzeczenia. Przeprowadzenie przez okręgowy sąd dyscyplinarny niepełnego postępowania dowodowego stanowi właśnie obrazę przepisów postępowania. Ta obraza miała wpływ na treść orzeczenia, ponieważ okręgowy sąd dyscyplinarny nie oparł swojego orzeczenia w całości na okolicznościach ujawnionych w toku rozprawy głównej.

Biorąc powyższe pod uwagę stwierdzić należy, iż zarzuty zawarte w odwołaniu pełnomocnika pokrzywdzonego okazały się w znacznej mierze zasadne i spowodować musiały uchylenie zaskarżonego orzeczenia i przekazanie sprawy Okręgowemu Sądowi Dyscyplinarnemu Okręgowej Izby Radców Prawnych w Katowicach do ponownego rozpoznania, aby ten przeprowadził postępowanie dowodowe, a podjęte w jego efekcie orzeczenie było wynikiem analizy wszystkich przeprowadzonych w sprawie dowodów. Podejmując rozstrzygnięcie po ponownym rozpoznaniu sprawy Okręgowy Sąd Dyscyplinarny Okręgowej Izby Radców Prawnych w Katowicach uwzględni również orzeczenie o kosztach niniejszego postępowania odwoławczego przed Wyższym Sądem Dyscyplinarnym w kwocie 1.000,00 zł.